ks. Arkadiusz Jasiewicz
Seminarium Polskie w Paryżu

Scala Paradisi św. Jana Klimaka jako arcydzieło duchowości – struktura, styl i cel pisma

Z wyjątkiem Biblii i ksiąg liturgicznych na chrześcijańskim Wschodzie nie ma książki bardziej czytanej, częściej kopiowanej i tłumaczonej niż *Drabina do nieba*. Podczas każdego Wielkiego Postu czytana jest na głos przez mnichów w refektarzach klasztorów prawosławnych. Popularność *Drabiny* na Wschodzie można jedynie porównać do popularności dzieła *O naśladowaniu Chrystusa* na Zachodzie[1], mimo że książki te prezentują odmienne formy duchowości[2]. Pismo Jana Klimaka to niekwestionowane arcydzieło bizantyjskiego przewodnictwa duchowego[3], dlatego postaramy się teraz omówić zewnętrzną strukturę i styl tego dzieła, źródła, z jakich autor czerpał inspirację, a także wpływ, jaki ono wywarło na dalszą tradycję monastyczną.

Struktura i styl dzieła

Na podstawie dostępnych szczątkowych źródeł można ustalić, że Jan Klimak urodził się ok. 575 r. Był mnichem w klasztorze na Synaju od 16. roku życia, przez pół wieku wiódł życie samotne w pobliżu klasztoru, w pustelni u stóp góry, na której Mojżesz spotkał się z Bogiem. Jako już doświadczony starzec przez krótki czas był przełożonym w synajskiej wspólnocie. W tym

[1] Por. T. Merton, *Drabina, która prowadzi do nieba*, tłum. J. Naumowicz, „W drodze", 1995, nr 9, s. 94–100.

[2] Por. K. Ware, *Introduction*, [w:] *The Ladder of Divine Ascent*, New York 1982, s. 1.

[3] Opracowaniem klasycznym jest: W. Völker, *Scala Paradisi. Eine Studie zu Johannes Climacus und zugleich eine Vorstudie zu Symeon dem Neuen Theologen*, Wiesbaden 1968.

czasie napisał dzieło swojego życia, *Drabinę do nieba*, która stała się przewodnikiem duchowym dla wielu pokoleń mnichów. Zmarł po roku 650.

Główne pismo Jana Klimaka nosi trzy różne tytuły[4]. Najbardziej znany, *Drabina boskiego wstępowania* (Κλίμαξ θείας ανόδου), nawiązuje do biblijnej wizji drabiny ze snu Jakuba. Drugi tytuł, *Oświecenie duszy* (Φωτισμός ψυχής), zawierający wskazania i pomoc w osiągnięciu doskonałości duchowej, jest mniej znany, lecz mimo to obecny w manuskryptach. Trzeci zaś to *Tablice prawa duchowego* (Πλάκες πνευματικαί), wywodzący się z porównania Jana z Mojżeszem[5].

Drabina do nieba powstała z inicjatywy i na prośbę Jana, igumena monasteru Raithou nad Morzem Czerwonym, któremu też został zadedykowany cały utwór. Autorowi przyświecał przede wszystkim cel dydaktyczny, chodziło mu o wprowadzenie mnichów na wyższy stopień ascezy chrześcijańskiej. Utwór swój oparł na tekście Pisma Świętego i własnym doświadczeniu, wyniesionym z ćwiczeń ascetycznych, pogłębionych lekturą poprzedników. Dzieło to składa się z trzydziestu rozdziałów (stopni), odpowiadających liczbie lat życia Chrystusa w ukryciu. Do *Drabiny* dołączono krótki dodatek noszący tytuł *Pouczenie dla pasterza*[6], również autorstwa Jana. Utwór ten udziela praktycznych wskazań przełożonym klasztorów. Za wzór posłużyła Klimakowi zapewne *Księga reguły pasterskiej* (*Liber Regulae Pastoralis*)[7] Grzegorza Wielkiego w przekładzie greckim, dziś zaginionym. Istnieją liczne zachowane manuskrypty *Drabiny*. Edycja Radera z 1633 roku, przedrukowana w *Patrologia Graeca* Migne'a pozostaje podstawowym źródłem, różnice tekstowe z innymi manuskryptami są nieliczne i mało znaczące. Inna edycja, niezależna od Rader'a, opublikowana została przez mnicha Sofroniusza w Konstantynopolu w 1883[8].

---

[4] W edycji M. Radera, którą mamy w: *Patrologiae cursus completus. Series Graeca* [dalej: PG] 88, kol. 624–1164, nie są zapisane wszystkie trzy tytuły. Tam znajduje się (kol. 631–632) tytuł tradycyjny *Klimax - Drabina*, który figuruje w manuskryptach pod pełną nazwą *Drabina boskiego wstępowania*. Tytuł *Tablice prawa duchowego* znajdujemy na początku kol. 632. Trzeci zaś - *Oświecenie duszy* - nie znajduje się w manuskrypcie Radera, ale w innych. Starożytna wersja syryjska *Drabiny* posiada już trzy tytuły.

[5] Por. B. Flusin, *Il monachesimo sinaitico al tempo di Giovanni Climaco*, [w:] *Giovanni Climaco e il Sinai*, red. S. Chialà, L. Cremaschi, Magnano 2002, s. 27.

[6] Joannes Climacus, *Liber ad Pastorem*, PG 88, kol. 1165–1208.

[7] Grzegorz Wielki, *Liber Regulae Pastoralis*, III, s. 1–40; *Clavis Patrum Latinorum* 1712 [*Księga reguły pasterskiej*, tłum. E. Szwarcenberg-Czerny, wstęp i oprac. M. Starowieyski, „Źródła Monastyczne" 30, Kraków – Tyniec 2008, s. 113–248].

[8] Ostatnio, w 1978 roku, ta edycja została wydana w Atenach przez Archimandrytę Ignacego.

Przede wszystkim *Drabinie* nie można zarzucić, że nie jest dziełem literackim[9]. Choć na pierwszy rzut oka wydaje się, że Jan posługuje się niewyszukanym stylem greki, pozbawionym figur retorycznych, to dzieło to w rzeczywistości skomponowane jest w sposób subtelny i zamierzony, w rytmie prozy, a niekiedy poezji. Autor stosuje krótkie i wyraźne sentencje, zwięzłe definicje, paradoksalne aforyzmy, mające na celu pobudzenie czytelnika. Klimak ukazuje oryginalne obrazy, odznaczające się monastycznym poczuciem humoru, rozbawiające jego słuchaczy, chociażby takie sentencje: „podobny jest do kogoś, [...] kto próbuje zarazem pływać, jak i klaskać w dłonie; [...] kto popędza psa z chlebem"[10]. Pisze olśniewającą prozą, łączącą uczoną retorykę i wyrażenia potoczne, aforyzmy i realistyczne opisy, używa krótkich zdań, stosuje powtórzenia i aliteracje[11]. *Drabina* jest dziełem, na którym autor wyraźnie odcisnął własną osobowość: dokładny, z wyostrzonym okiem na wszelkie słabości mnichów, a zarazem pełny humoru i nieoczekiwanego współczucia, odnoszący się do realiów, opierający się na własnym doświadczeniu życiowym.

Klimak stworzył to dzieło pod wpływem biblijnej wizji drabiny ze snu Jakuba[12]. Wcześniejsi pisarze, tacy jak Grzegorz z Nazjanzu[13] czy Jan Chryzostom[14] (IV wiek) oraz Teodoret z Cyru[15] (V wiek), już używali symbolu drabiny w odniesieniu do życia duchowego, które dzięki Bożej łasce wzrastało w doskonałości. U Jana Klimaka analogia do tego symbolu jest daleko bardziej rozwinięta. Wyraża ona motyw stopniowego wstępowa-

[9] Por. J. Duffy, *Embellishing the Steps: Elements of Presentation and Style in the Heavenly Ladder of John Climacus*, „Dumbarton Oaks Papers", 1999, nr 53, s. 1–17.

[10] *Scala* VI, 2 (796A).

[11] Por. G. Dargon, *Kościół bizantyński i chrześcijaństwo bizantyńskie między najazdami a ikonoklazmem (VII wiek - początek VIII wieku)*, [w:] *Historia chrześcijaństwa. Biskupi, mnisi i cesarze, 610-1054)*, red. J. Kłoczowski, t. 4, Warszawa 1999, s. 56.

[12] „We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół" (Rdz 28, 12).

[13] Grzegorz z Nazjanzu, *Orationes* 43 (*Funebris oratio in laudem Basilii Magni*), 71, PG 36, kol. 529D [*Mowa* 43, w: *Mowy wybrane*, tłum. zb., Warszawa 1967, s. 518].

[14] Jan Chryzostom, *In Iohannem homiliae*, 497, PG 59, kol. 454.

[15] Teodoret z Cyru, *Dzieje miłości Bożej. Historia mnichów syryjskich* 27, 1, „Źródła Monastyczne" 7, Kraków – Tyniec 2007, s. 281. Obraz drabiny jest bardzo powszechny w starożytnym świecie; por. A. B. Cook, *Zeus. A Study in Ancient Religion*, t. II, Cambridge 1925, s. 114–140; E. Bertaud, A. Rayez, *Echelle spirituelle*, [w:] *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique*, red. M. Viller, vol. 4, z. 1, Paris 1958, s. 62–86; R. M. Parrinello, *Introduzione*, [w:] Giovanni Climaco, *La Scala del Paradiso*, tłum. R. M. Parrinello, Paoline 2007, s. 53–63.

nia, wznoszenia się ponad własną kondycję. Ten obraz przywodzi również na myśl „szczeble nieba", gdzie dusze, wstępując po śmierci, spotykają demony, które domagają się od nich rozliczeń za każdą kategorię grzechów[16]. Dlatego później jego symboliczna drabina stanie się motywem szeroko obecnym na chrześcijańskim Wschodzie i często będzie przedstawiana na ikonach, freskach czy manuskryptach[17]. Zwykle na tych obrazach znajdowali się mnisi wspinający się po drabinie na sam szczyt: po jej prawej stronie aniołowie zachęcali mnichów do wspinaczki, z lewej zaś demony próbowały strącić ich do przepaści.

Ponieważ *Drabina* Klimaka nie jest w sensie ścisłym systematyczną rozprawą naukową - zresztą sam Jan określa ją jako „podrzędne dzieło"- to jednak ewidentnie zauważamy, z jaką starannością i uwagą, autor ułożył kolejność stopni według przyjętego przez siebie schematu. Jan zawarł w swym dziele całe pole życia duchowego, zaczynając od „odwrócenia się" od świata i przemiany, kontynuując poprzez dokładną analizę cnót i wad, a kończąc na mistycznej jedności.

W ogólnej strukturze Chryssavghis podzielił *Drabinę* na trzy nierówne sekcje[18]:

Stopnie 1-3: porzucenie świata;

Stopnie 4-26: życie aktywne (*praxis*);

Stopnie 27-30: życie kontemplatywne (*theoria*);

Na pierwszych trzech szczeblach Klimak przedstawia motyw porzucenia świata (zewnętrznego) i wejście w świat duchowy (wewnętrzny). Potem w drugiej części opisuje „aktywne życie" albo inaczej „praktykę cnót" (*praxis*), która była sposobem walki z namiętnościami. W końcu, na ostatnich czterech stopniach, zajmuje się „życiem kontemplatywnym" (*theoria*), czyli zjednoczeniem z Bogiem.

Opis życia monastycznego Klimak rozpoczyna od zachęty do rezygnacji ze świata we wszystkich jego formach, dobrowolnego wyboru odosobnienia, rezygnacji z własnej woli i posłuszeństwa ojcu duchowemu [stopnie 1-4]. Następne rozdziały poświęca „żalowi", prawdziwemu narzędziu zbawienia, pokucie, bezustannej myśli o śmierci [stopnie 5-7]; to tutaj opisuje wizytę w „więzieniu",

---

[16] Por. G. Dargon, *Kościół bizantyński i chrześcijaństwo...*, dz. cyt., s. 56.

[17] Por. J. R. Martin, *The Illustration of the Heavenly Ladder of John Climacus*, Princeton 1954; M. Heppel, *Introduction to St. John Climacus*, [w:] *The Ladder of Divine Ascent*, ed. Archimandryte Lazarus, London 1959, s. 29-31.

[18] J. Chryssavghis, *John Climacus: from the Egyptian desert to the Sinaite mountain*, London 2004, s. 28.

to znaczy klasztorze pokutników w Aleksandrii, w którym mnisi uważali się za „potępionych", błagali ze łzami o przebaczenie, biczowali się, rezygnowali z jedzenia i narażali się na poparzenie przez słońce. Następnie zajmuje się opisem walki z wadami i osiągania cnót przeciwnych do tych wad. Są to: gniew i łagodność, oszczerstwo i wyrozumiałość, gadatliwość i milczenie, kłamstwo i szczerość, ospałość i czujność, łakomstwo i zachowywanie postów, pożądliwość seksualna i cnotliwość, umiłowanie pieniądza i ubóstwo, zatwardziałość serca i dobroć [stopnie 8–17]. Asceza ma swoje „diabelskie" pułapki, które trzeba ominąć: przeciwieństwem senności i małoduszności jest czujność, ale też „próżna chwała" i przede wszystkim pycha, mogące spowodować, że mnich zbyt dumny ze swojej ascezy zachwieje się, oraz te, które zwalcza się prostotą, pokorą i umiejętność rozróżniania [stopnie 18–26]. Wreszcie, ukoronowanie tej *praxis* stanowią cnoty doskonałego związku z Bogiem: pokój duszy, modlitwa, niewzruszoność, miłość [stopnie 27–30][19].

Jak to zaznaczyliśmy, Jan korzysta ze schematu Ewagriusza z Pontu, rozróżniającego *praktike* i *gnostike*. Yannaras zwraca słusznie uwagę, że Klimak nie powiela dokładnie tego schematu. Już na początkowych szczeblach *Drabiny* pojawiają się liczne nawiązania do życia kontemplatywnego, zaś końcowy rozdział poświęcony miłości dotyczy życia czynnego (*praktike*), jak i również kontemplatywnego (*gnostike*). Stąd trudno u Klimaka w pełni odnaleźć to rozróżnienie na *praktike* i *gnostike*, ponieważ często obie formy życia przenikają się wzajemnie.

Główny schemat dzieła możemy przyjąć za Couilleau w sposób następujący[20]:

I. REZYGNACJA ZE ŚWIATA

1. Ucieczka na pustynię

2. Oddzielenie się od świata

3. Dobrowolne wygnanie

II. CNOTY I NAMIĘTNOŚCI

Fundamentalne cnoty

4. Posłuszeństwo woli Bożej

5. Pokuta i nawrócenie

---

[19] Por. G. Dargon, *Kościół bizantyński i chrześcijaństwo...*, dz. cyt., s. 55–56.

[20] G. Couilleau, *Saint Jean Climaque*, [w:] *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique*, red. M. Viller, vol. 8, Paris 1974, s. 373.

6. Pamięć o śmierci
7. Skrucha „rodząca" radość
Walka z namiętnościami
(a) Namiętności części popędliwej duszy
8. Gniew
9. Złośliwość
10. Oszczerstwo
11. Gadatliwość
12. Kłamstwo
13. Przygnębienie i ospałość
(b) Namiętności części pożądliwej duszy
14. Obżarstwo
15. Nieczystość
16. Chciwość
17. Ubóstwo
(c) Namiętności części rozumowej duszy
18. Zatwardziałość serca
19. Nadmiar snu
20. Próżność
21. Strach
22. Pycha
23. Bluźniercze myśli
Najwyższe cnoty „aktywnego życia"
24. Łagodność i prostota
25. Pokora
26. Rozeznanie
III. ZJEDNOCZNIE Z BOGIEM
27. Pokój duszy
28. Modlitwa
29. Beznamiętność
30. Wiara, nadzieja i miłość

Podobnie jak *Drabina*, która jako całość posiada jasną i przejrzystą strukturę, tak i wiele indywidualnych stopni i szczebli ma swoją wewnętrzną formę. Stąd wiele rozdziałów, dotyczących szczególnie wad, posiada powtarzający się schemat[21]:

a) wstępna wypowiedź, wskazująca na źródło wady i miejsce, jakie zajmuje w kolejności w *Drabinie*;

b) krótkie definicje;

c) szczegółowa analiza przyczyn i symptomów zachowania (anegdoty);

d) końcowe podsumowanie.

Spoglądając na powyższy szkic, czytelnik może odnieść wrażenie, że Klimak w przedstawianiu rzeczywistości duchowej jest pesymistyczny i negatywny. Na trzydzieści stopni szesnaście koncentruje się na wadach i namiętnościach, a tylko czternaście dotyczy cnót, z tego kilka także wydaje się mieć wydźwięk pesymistyczny, choćby takie jak skrucha, żal, beznamiętność. Ale to początkowe wrażenie jest mylące. Po pierwsze, rozdziały dotyczące wad są zwykle krótsze niż te opisujące cnoty. Po drugie, stopnie, które wspominają o wadach, równocześnie ukazują cnoty jako lekarstwo na ich zwalczenie. Na przykład rozdział VIII dotyczący gniewu łączy się z łagodnością, a rozdział XI przedstawiający wadę gadatliwości wiąże się z milczeniem, podobnie rozdział XV, omawiający pożądliwość seksualna, połączony jest z czystością. Po trzecie zaś skrucha, żal i beznamiętność są dalekie w swym rozumieniu od jakiegoś negatywnego znaczenia.

Z tego ogólnego schematu *Drabiny*, który przedstawiliśmy wyżej, możemy wymienić pewne równoległe zgodności i przeciwieństwa:

I (1–3) równoległe do III (27–30).

II (4–7) równoległe do II (24–26).

II (14–17) namiętności o naturze fizycznej są jakby otoczone dwiema równoległymi sekcjami, każda po sześć stopni – II (8–13) i II (18–23) – namiętności o mniejszym charakterze fizycznym.

Rozważając dzieło dalej, możemy wyróżnić strukturę „typów" i „antytypów". Temat został najpierw naszkicowany we wcześniejszych częściach *Drabiny*, natomiast później, w drugiej części, pojawia się ponownie, ale już na wyższym poziomie:

Stopień II (oddzielenie): Stopień XXIX (beznamiętność)

---

[21] Por. K. Ware, *Introduction*, [w:] *The Ladder of Divine Ascent*, dz. cyt., s. 13.

Stopień IV (posłuszeństwo): Stopień XXVI (rozwaga)
Stopień V (skrucha): Stopień XXV (pokora)
Stopień XIII (acedia): Stopień XVIII (nieczułość)[22]

Całość *Drabiny* koncentruje się wokół dwóch podobnych, a zarazem przeciwnych elementów. Z jednej strony, rola ludzkiego wysiłku i trudu w dążeniu do doskonałości, a z drugiej strony, otwarcie się na łaskę płynącą od Boga. U Klimaka stale przewija się wątek trudu ascezy podejmowanego przez człowieka i daru od Boga jako podstawy w rozwoju duchowym ascety. Łaska Boża jest całkowicie niezbędna do osiągnięcia wszelkiej cnoty. Oba elementy, boski i ludzki, są obecne w *Drabinie*. W początkowej fazie postępu duchowego istota ludzka podejmuje trud praktykowania cnót i walkę z namiętnościami, zaś na dalszym etapie Bóg obficie obdarza łaskami. Jak początek jest bolesną wojną, tak koniec wieńczy naturalna radość:

> U samych początków ascezy (oddzielenia się od świata), bez wątpienia, nie bez trudu, przymuszania i zgryzoty praktykujemy cnoty; gdy się nam udaje, przestajemy ową zgryzotę (smutek) odczuwać, albo odczuwamy ją mało; kiedy zaś wreszcie cielesne zadufanie będzie pokonane i okiełznane przez pilność naszą, wówczas dokonujemy ich ze wszech miar radośnie i chętnie, z żarliwością i zapałem ognia Bożego[23].

Dwie rzeczy są zauważalne w strukturze *Drabiny*. Po pierwsze, w większej części pisma autor opisuje praktykę cnót i walkę z wadami, zaś życiu modlitewnemu i mistycznemu poświęca tylko cztery rozdziały (XXVII - XXX), co może budzić zdziwienie czytelnika. Jednak Jan skupia się na praktycznej ścieżce duchowej z ważnych powodów. Chce on przestrzec swoich adresatów przed samowolnym i natychmiastowym szukaniem wizji oraz ekstaz duchowych. Większy akcent kładzie na wypracowanie w sobie najpierw skruchy i pokory. *Scala* prezentuje spojrzenie trzeźwe i prawdziwe, oparte na życiowym doświadczeniu. Możemy zauważyć to choćby na przykładzie ostrożnego podejścia Klimaka do snów[24]. Znaczące jest też to, że chociażby cnocie posłuszeństwa (rozdz. IV) czy rozeznaniu (rozdz. XXVI) poświęca on jedne z najdłuższych rozdziałów książki. Jan stale ostrzega, aby nie próbować zbyt szybko osiągnąć szczytu, nie można bowiem „wspiąć się na szczyt drabiny za jednym krokiem"[25]. Kiedy w klasztorze w Aleksandrii

[22] Tamże, s. 14.

[23] Joannes Climacus, *Scala* I, 17 (637C).

[24] Tamże, III, 20-21 (669B-672B).

[25] Tamże, XIV, 10 (865B); XXV 26 (997D).

abba Jan starał się zacząć dyskusję o wewnętrznym pokoju (hezychia), usłyszał stanowcze wezwanie najpierw do walki: „Abba Jan powiedział, że jesteśmy cielesnymi istotami i prowadzimy cielesne życie. Wiedząc to, toczmy wojnę na miarę naszych słabych sił"[26].

W *Drabinie* Klimak potwierdza, że samotne życie oparte na nieustannej modlitwie jest dla niewielu – tylko dla tych, którzy są przygotowani na długie lata praktykowania. Nikt nie powinien rozpoczynać – poucza Jan – „teologii" w sensie życia kontemplatywnego bez podjęcia najpierw walki duchowej z namiętnościami: „To jest ryzykowne pływać mając na sobie ubranie. Dlatego niewolnik namiętności nie powinien zanurzać się w teologię"[27].

Wreszcie, po drugie, Jan nie użył obrazu drabiny w sposób zbyt literalny. Chociaż poszczególne sekwencje umieszczone są w pewnym porządku, to jednak stopnie te nie są ułożone w ten sposób, że następują po sobie kolejno, bowiem jedne nie wynikają z drugich. I choć Boża łaska może wprowadzić na najwyższe szczeble duchowe, to my ciągle kontynuujemy naszą drogę życia i rozwijamy się jednocześnie na niskich stopniach drabiny. To jest prawda obecna szczególnie w rozdziałach V (skrucha) i VII (żal). Wspomnianych stanów ducha w obecnym życiu nie można osiągnąć w pełni, nawet za bramą śmierci. Mnich z Synaju zaznacza:

> Bynajmniej, moi drodzy, na końcu świata dusza zostanie oskarżona nie z tego, że dokonywała cudów, ani z tego, że rozważała boskie rzeczy, ani z tego, że na kontemplacji nie ulegała rozproszeniu, lecz z pewnością z tego, że nie opłakiwała stale swoich grzechów[28].

Cel pisma

Drabina została napisana przez Jana Klimaka, który najpierw prowadził życie monastyczne jako pustelnik, a także semianachoreta, zaś w podeszłym wieku został obdarzony zaufaniem przez wspólnotę synajską i stał się przełożonym klasztoru. Dlatego igumen Jan z klasztoru Raithou zwrócił się z prośbą do tak doświadczonego mnicha, by ten napisał dzieło dla

[26] Tamże, IV, 42 (700B).

[27] Tamże, XXVII, 5 (1097C).

[28] Tamże, VII, 25 (816D).

cenobitów na temat duchowej drogi ku doskonałości[29]. Adresatami Jana są zatem przede wszystkim mnisi.

Chitty wierzy, że pisarze tego pokolenia zdają się czuć instynktownie, iż żyją u schyłku pewnej epoki, gromadzą i porządkują wszystkie nauki poprzednich wieków, odczuwają potrzebę szerszego spojrzenia na całą rzeczywistość. Stąd Jan Klimak, nim rozpocznie nauczanie przeznaczone wyłącznie dla mnichów, najpierw głosi uniwersalizm Boga Stwórcy[30]. Zbawienie jest zaoferowane wszystkim:

> Dla wszystkich stworzeń Bóg jest życiem. On dla wszystkich ludzi jest zbawieniem: dla wierzących i niewierzących, sprawiedliwych i niesprawiedliwych, pobożnych i bezbożnych, dla wolnych od wad oraz ulegających im, dla mnichów i świeckich, wykształconych i prostych, zdrowych i chorych, młodych i starych; jest On źródłem światła, promieniem słońca albo zmianą pogody, która następuje bez względu na nikogo. „Albowiem u Boga nie ma względu na osoby" (Rz 2, 11)[31].

Także małżeństwo nie jest przeszkodą do zbawienia, stąd Klimak kieruje takie słowa do żonatych chrześcijan:

> Czyńcie to dobro, które możecie czynić. O nikim nie mówcie źle, nie kradnijcie, nie kłamcie, nie gardźcie nikim i nie miejcie nienawiści do nikogo; nie opuszczajcie liturgii; okazujcie miłosierdzie potrzebującym, nie gorszcie, szanujcie żonę drugiego i swoje małżeństwo. Jeśli to wszystko czynicie, niedaleko jesteście od królestwa niebieskiego[32].

Później w swym dziele Jan zwraca uwagę na to, iż czystość nie dotyczy tylko tych, którzy nigdy nie zawarli małżeństwa, i daje przykład Apostoła Piotra, „który miał żonę, a jednak otrzymał klucze królestwa"[33]. Dlatego warto pamiętać, że choć *Drabina* w sposób szczególny była skierowana do ówczesnych mnichów, co nie jest bez znaczenia w jej dzisiejszym odbiorze, to jednak nie jest tak, że nie interesuje się tymi, którzy pozostają „w świecie". Czytanie tego dzieła przynosi wielkie korzyści również dla małżeństw i ludzi świeckich, mimo iż podstawowymi adresatami pisma

---

[29] *Litterae Sancti Joannis*, 624A–626D: list Jana z Raithou i odpowiedź Klimaka znajdujemy w PG 88, kol. 624–628.

[30] Por. D. J. Chitty, *A pustynia stała się miastem. Wprowadzenie do dziejów monastycyzmu w Egipcie i Palestynie pod panowaniem chrześcijańskim*, tłum. T. Lubowiecka, Kraków-Tyniec 2008, s. 314 (Źródła Monastyczne, 45).

[31] *Scala* I, 4 (633A)

[32] Tamże, I, 22 (640C).

[33] Tamże, XV, 38 (896A).

autora byli mnisi[34]. Symeon Nowy Teolog znalazł *Drabinę* w bibliotece swojego ojca, świeckiego arystokraty z X wieku.

Monastycyzm, jak zauważa Bazyli Wielki, jest niczym innym, jak „życiem według Ewangelii"[35]. Niezależnie od tego, czy jest to życie monastyczne, czy małżeńskie, wszyscy ochrzczeni są powołani do realizacji Ewangelii w swoim życiu. Zewnętrzne warunki mogą być różne, lecz istnieje zasadniczo jedna ścieżka. Mnisi są chrześcijanami, którzy odkryli szczególne predyspozycje do naśladowania Chrystusa i przekraczania własnych możliwości[36]. „Drogi" inne niż monastycyzm być może wydają się łatwiejsze, ale niosą to samo doświadczenie zwycięstwa nad śmiercią, tak charakterystyczne dla życia chrześcijańskiego. *Drabina* więc, jak to pięknie nazwał Florovsky, jest „zaproszeniem do pielgrzymki"[37] wszystkich ludzi, którzy chcą być zbawieni[38].

Jan Klimak, podobnie jak później Symeon Nowy Teolog i Grzegorz Palamas[39], kładzie wielki nacisk na potrzebę osobistego doświadczenia Boga. Chrześcijaństwo, wedle jego wizji, jest czymś więcej niż tylko zewnętrzną akceptacją doktryn i zasad. Nikt nie może być chrześcijaninem „z drugiej ręki", dlatego istota ludzka musi być gotowa na osobiste spotkanie z Bogiem, poznanie, widzenie, smakowanie i dotykanie Jego samego. To jest pierwsze ze wszystkich zadań, do których wzywa swoich uczniów Jan Scholastyk:

> Prawdziwy nauczyciel jest ten, który otrzymał niebiańską tablicę wiedzy duchowej, napisaną palcem Boga, a więc dzięki wysiłkowi ludzkiemu i oświeceniu Bożemu. Stąd nie potrzebuje już żadnych innych książek, gdyż to nie jest najważniejsze zadanie dla nauczyciela dać pewne instrukcje zaczerpnięte od innych ludzi[40].

I to jest właściwe, że prawdziwy mistrz to człowiek osobistego doświadczenia Boga, ten, który widzi Jego samego, swoim przykładem daje pouczenia dla swoich uczniów. Jan przywiązuje wielką uwagę do ojca duchowego, twierdząc, iż nie można wyruszyć w wewnętrzną podróż bez przewodnika.

---

[34] Por. K. Ware, *Introduction*, [w:] *The Ladder of Divine Ascent*, dz. cyt., s. 7.

[35] Bazyli Wielki, *Epistola 207*, s. 2, PG 32, kol. 761B; Atanazy Wielki, *Vita Antonii*, s. 22–23, PG 26, kol. 876B–877B; *Żywot św. Antoniego*, tłum. E. Dąbrowska, [w:] *Święty Antoni. Żywot. Pisma ascetyczne*, tłum. zb., Kraków-Tyniec 2005, s. 96–97.

[36] Por. G. Gould, *The Desert Fathers on Monastic Community*, Oxford 1993, s. 88–106, s. 139–166.

[37] G. Florovsky, *Questions disputées*, Paris 1935, s. 105–106.

[38] *Prolog*, PG 88, kol. 628CD.

[39] Por. K. Ware, *Tradition and Personal Experience in Later Byzantine Theology*, „Eastern Churches Review" vol. 3, 1970, nr 2, s. 131–141.

[40] Joannes Climacus, *Liber ad Pastorem* 1, 2; PG 88, kol. 1165C.

Przewodnik duchowy nie powinien być kimś, kto zastępuje wysiłek ucznia, lecz przede wszystkim powinien pełnić rolę inicjatora. Jego funkcją nie jest doświadczanie rzeczy za kogoś, co by zwalniało danego mnicha od wysiłku. Wręcz przeciwnie: on jest tym, który zachęca mnicha: otwórz swoje oczy, zobacz siebie samego. Zobacz – jak nalegał Klimak – gdyż nie jest wystarczające usłyszeć wskazania od innych ludzi; ty potrzebujesz użyć całej twojej naturalnej mocy wzroku[41]. Jan porównuje to do próbowania miodu:

> Wyobraź sobie, że mając proste słowa [...] czy możesz opisać miłość Boga [...] i pragnienie serca? Albo wyobraź sobie, że mówisz o rzeczach, które znaczą coś do tych, którzy nigdy ich nie doświadczyli, czy są w stanie cię zrozumieć? Jeśli myślisz, że tak, to będziesz podobny do człowieka, który poprzez słowa i przykłady próbuje pouczać o smaku słodkiego miodu ludzi, którzy nigdy go nie próbowali. Taka mowa jest bezużyteczna[42].

Mocna wiara w niezbędność osobistego doświadczenia zdeterminowała charakter *Drabiny*. Jan dzieli się własnymi przeżyciami z osobistego spotkania Boga w czasie czterdziestu lat przebywania na pustyni Synaj, aby przyszły czytelnik mógł skonfrontować je ze swoją relacją z Bogiem. Dlatego też to dzieło jest skierowane do wszystkich pragnących w sposób żywy spotkać się z Bogiem. Celem pisma Klimaka nie jest przede wszystkim wpajanie fragmentów nauki albo nakazywanie przestrzegania jakichś ascetycznych zasad, lecz wywołanie u jego czytelników doświadczenia podobnego do tego, które autor sam przeżył.

Wierny temu egzystencjalnemu podejściu mnich z Synaju unika dawania szczegółowych wskazań dotyczących postów, długości snu albo ilości pracy w ciągu dnia. Możemy szukać na próżno na stronach *Drabiny* takiego rodzaju przewodnika. Kiedy pisze o modlitwie, nie daje wskazań co do liturgii godzin czy Komunii Świętej ani specjalnych instrukcji o technikach prywatnej modlitwy, postawie ciała, formułach. Te pominięcia są z pewnością zastanawiające. Jan kładzie akcent bardziej na formę wewnętrzną niż zewnętrzną. Dla niego ważny jest nie tyle zewnętrzny ascetyzm, ile powiększanie w sobie cnoty pokory i czystości serca: „Nie pościłem, nie czuwałem i nie leżałem na gołej ziemi, lecz «uniżyłem siebie i Pan przyszedł mi z pomocą» (Ps 114, 6)"[43]. Celem Jana jest dzielić się własnym radykalnym doświadczeniem, dlatego często wydaje się tak bardzo tajemniczy w wielu

[41] *Scala* XXVIII, 26 (1140C).

[42] Tamże, XXV, 1 (988AB).

[43] Tamże, XXV, 8 (992D).

sprawach. Unika mówienia o wielu rzeczach jasnym językiem, pozwalając czytelnikowi na samodzielne poszukiwanie odpowiedzi na nurtujące go pytania. Kiedy prezentuje jakiś przykład, pozostawiając coś niejasnego, lub wydaje się, że przechodzi mimowolnie z jednej myśli do drugiej, nie wykazuje przy tym jakiejś niedokładności czy niekompetencji, ale zachęca do rozmyślania. Klimak często stosuje enigmatyczne wyrażenia typu: „Jeśli bowiem nie każdy, kto został ochrzczony, będzie zbawiony, to... zamilczę, by nie powiedzieć więcej"[44]. „Wezwijmy Świętą Trójcę przeciw potrójnemu wrogowi, a trzema cnotami uzbroi nas"[45]. Tak radykalna postawa mnicha z Synaju ma cel pastoralny, gdyż ma wywołać poruszenie i sprowokować czytelnika do całkowitego „rzucenia się" w wiarę, które następuje podczas prawdziwego i osobistego spotkania oraz doświadczenia Boga[46]. W zakończeniu *Drabiny do nieba* zawarta jest synteza dzieła:

> Teraz pragnę poznać, w jaki sposób Jakub widział sięgającą szczytu drabinę. Objaw mi poszczególne aspekty wspinaczki duchowej, w jaki sposób to czynić, jaką korzyść mają wszystkie te stopnie dla każdego Twojego wielbiciela, którego zachęcasz do wspinania się wewnątrz serca. Pragnę wiedzieć, ile liczy ona stopni i, w końcu, ile czasu potrzeba, aby przez nią przejść. Poucz o tym nas, swoich przewodników, naucz nas poprzez walkę i wizję; nic bowiem nie chcę znać, nawet nie mogę, jeśli sam nie będziesz chciał mi o tym powiedzieć. I oto jakby z nieba objawia mi się królowa i mówi w ten sposób jakby na ucho do mojej duszy: Jeśli wcześniej, mój wielbicielu, nie uwolnisz się od materii cielesnej, nie będziesz mógł widzieć piękna, jakie jest. Niech ta *Drabina* nauczy cię dyspozycji duchowej cnót. Ja stoję na szczycie tej drabiny, jak zaświadczył o tym mój wielki wtajemniczony (św. Paweł): „Teraz trwają te trzy: wiara, nadzieja i miłość, a z nich największa jest miłość" (1 Kor 13, 13)[47].

Św. Jan Klimak jest jednym z najbardziej popularnych pisarzy ascetycznych tego okresu, a jego dzieło jest oparte na własnym doświadczeniu i dużej wiedzy o człowieku. Wydaje się, że genialne intuicje i analizy ascetyczne, jakie pozostawił nam mnich z Synaju, mogą stanowić bardzo użyteczną pomoc dla wszystkich ludzi, którzy troszczą się o swój własny rozwój duchowy. Mam nadzieję, że moi koledzy badający monastycyzm późnego chrześcijaństwa podobnie jak ja odkryją, że szczegóły są intry-

---

[44] Tamże, I, 15 (636C).

[45] Tamże, XXVI, 29 (1021A).

[46] Por. K. Ware, *Introduction*, [w:] *The Ladder of Divine Ascent*, dz. cyt., s. 9–10.

[47] Tamże, XXX, 9 (1160CD).

gujące i ubogacające. Słusznie przecież *Drabina do nieba* została nazwana przez Jana Pawła II „arcydziełem duchowości"[48].

Saint John Climacus and his *Scala Paradisi* – elements of presentation, style and purpose

Summary

St. John Climacus also known as John of the Ladder, John Scholasticus and John Sinaites, was a 7th century Christian monk at the monastery on Mount Sinai. He is revered as a saint by the Roman Catholic, Oriental Orthodox, Eastern Orthodox and Eastern Catholic Churches.

Of John's literary output we know only the *Climax* (Latin: *Scala Paradisi*) or *Ladder of Divine Ascent*, composed at the request of John, Abbot of Raithou, a monastery situated on the shores of the Red Sea, and a shorter work *To the Pastor* (Latin: *Liber ad Pastorem*), most likely a sort of appendix to the *Ladder*. The *Ladder* describes how to raise one's soul and body to God through the acquisition of ascetic virtues. Climacus uses the analogy of Jacob's Ladder as the framework for his spiritual teaching. Each chapter is referred to as a „step", and deals with a separate spiritual subject. There are thirty Steps of the ladder, which correspond to the age of Jesus at his baptism and the beginning of his earthly ministry. Within the general framework of a 'ladder', Climacus' book falls into three sections. The first seven Steps concern general virtues necessary for the ascetic life, while the next nineteen (Steps 8–26) give instruction on overcoming vices and building their corresponding virtues. The final four Steps concern the higher virtues toward which the ascetic life aims. The final rung of the ladder–beyond prayer (*proseuche*), stillness (*hesychia*) and even dispassion (*apatheia*) – is love (*agape*).

Originally written simply for the monks of a neighboring monastery, the Ladder swiftly became one of the most widely read and much-beloved books of Byzantine spirituality. This book is one of the most widely-read among Orthodox Christians, especially during the season of Great Lent which immediately precedes Pascha (Easter). It is often read in the trapeza (refectory) in Orthodox monasteries, and in some places it is read in church as part of the Daily Office on Lenten weekdays, being prescribed in the Triodion.

St. John's feast day is March 30 in both the East and West. The Eastern Orthodox Church additionally commemorates him on the Fourth Sunday of Great Lent. Many churches are dedicated to him in Russia, including a church and belltower in the Moscow Kremlin. John Climacus was also known as „Scholasticus", but he is not to be confused with St. John Scholasticus, Patriarch of Constantinople.

[48] Por. Jan Paweł II, *Przemówienie w klasztorze św. Katarzyny - Góra Synaj*, „L'Osservatore Romano", R. 21, 2000, nr 4, s. 17–19.